

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

Nowyja Zakony ab mowach.

Polski ūrad 1-ha lipnia siol. hodu ūnios u Sojm dziela razhladu i pryniaćcia zakon ab mowach biełaruskaj, ukraińskaj i litoŭskaj. Uniesieny try prajekty zakonu ab hetych mowach: u samaŭradach i ūstanowach uładaŭ administracyjnych (hmina, sojmik, starastwa, palicyja, wajawodstwa), ū sudoch i ū škole.

Sojm da razhladu hetych zakonaŭ prystupiu duža chutka i razhladaŭ ich tak-ža chutka.

Biełaruskija pasły ūžo blizu dwa hady, jak wiaduć u Sojmie baraćbu za prawy swajho narodu. Hołas biełaruskich pasłoŭ staŭsia čutny i ū Lizie Narodaŭ i ahułam zahranicaj. Narod biełaruski staŭ takža hołasna kryčać ab kryŭdach, jakich daznaje ū Polšcy. Liha Narodaŭ i lepšyja ludzi zahranicaj pačali za nas ustupacca. Usio heta zmusiła Polšč prystupić da apracawańnia choć jakichniebudź ustupak na karyść našaha narodu.

Hetymi ūstupkami majuć być uniesieny ū Sojm zakony ab używalnaści ū uradach Polšcy uspomnienyja try mowy niapolskaj narodnaści.

Pašla razwažańnia henych zakonaŭ u Sojmawaj Kanstytucyjnaj Kamisii, 9 lipnia siol. h. prystupiu da razhladu ich Sojm u poŭnym swaim składcie.

Pryniaty jany bolšaściu polskich hałasoŭ. Užo s taho, chto za hetyja zakony hałasawaŭ, — widać, kamu jany karysny. Hałasawali za ich: usia prawica, Piast, N.P.R i bolšaść „Wyzwolenia“. Słowam, za hetyja zakony hałasawali razam tyja polskija pasły, jakija zaŭsiody na niekaryść našu łučacca razam.

Zakony henyja majuć na woku biełarusau, ukraincaŭ i lićwinoŭ. Žydoŭ i niemcaŭ wyklučajuć. Majuć jany być abawiazkowymi na ūsich biełaruskich ziemiach pad Polščaj za wyniatkam pawietaŭ: Biełastockaha, Sakol-skaha i Bielskaha. A treba wiedać, što ū hetych pawietach pieraważna żywuć biełarusy.

Pawodle hetych zakonaŭ jak u uradach, tak i ū sudzie dapuskajecca naša mowa, ale tolki ū stupieni duža ahraničanaj.

Išče bolš ahraničany hetymi zakonami prawy biełaruskaha narodu na rodnuju szkołu. Pawodle ich ani biełarusy, ani ukraincy, ani lićwiny nia mohuć mieć swajej asobnaj, na kość dziaŭżaŭny, szkoły sa swajej rodnej wykładowaj mowaj. Musiać być szkoły miašanyja: polska-biełaruskija, polska-ukraińskija, polska-litoŭskija. Takimi-ž majuć być wučyciel-skija seminarij, himnazii i usiakija szkoły inšyja. Jasna, što takija szkoły buduć na našu zhubu, bo ū zakonie nie haworycca, jakija nawuki majuć być wykładowany pa biełarusku, a jakija pa polsku. Heta budzie prywatnaja sprawa školnych kurataroŭ i inspektaroŭ, jakija, jak užo dobra ūsich ich wiedajem, pa biełarusku zahadajuć u takich szkołach wučyć pradmiety maławażnyja, jak himnastyku, ručnyja raboty, čystapisańnie i inš., a ūsie paważnyja nawuki pa polsku. Dy trudna tut wylićyć usie tyja niebiašpieki, jakija z henaha zakonu ab miašanych szkołach dla nas wynikajuć.

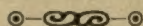
Ahułam treba adznaćyć, što hetyja zakony pryniaty Sojmom nia dziela intareasu našaha narodu, a dla taho, kab prad świetam, prad Eŭropaj Polšč mahła pakazacca akuratnaj u adnosinach da narodnych mienšaściaoŭ.

Praŭdu kažućy nam usie prawy našaj mowy, našaj kultury abiaspiečwaje polskaja Kanstytucyja, Traktat Wersalski i Traktat Ryski, a tymčasam polskija Źrady prawoŭ hetych nam nie dajuć. Dyk jasna, što i hetyja świeżyja zakony ũ žyćcio ũwiedzienny nia buduć.

Usie niedachwaty i niebiašpieki henych zakonaŭ duža dobra acanili našy pašty, jakija ũ Sojmie praz swajho pramoŭcu Taraškiewiča 9-VII wyskazalisia prociŭ ich.

I słušna, nastaŭ užo čas, kali biełaruska-mu narodu nia možna kidać ahryzkaŭ, nia možna jaho žniawažać. Narod naš užo wyrazna žadaje, kab na jaho ziamli prawy na jaho mowu byli całkom zabiaspiečany i biełaruskija pašty spoŭnili wolu swajho narodu jak nia treba lepš.

Ihnat Paparać.



ŚMIEŁA ČYTAJCIE HAZETY!

Zdarałasia niaraz sustrakać biełarusaŭ, jakija bajacca wypisywać i čytać hazety, zwaliwajućy pryčynu na „strach“.

— Strachawita, kaža adzin, na ũłasnaie imia wypisywać hazetu, bo palicyja ũraz-ža uhledzić i začnie čapicca,

Druhi bolš adwaždy chwalicca, što jon choć i wypisywaje i čytaje hazetu biełaruskuju, ale ũraz-ža dzieła „biaspiečnaści“ nišćyć jaje.

— „Znajduć pry wobysku dy zasadziać: choć ty i nia winawaty, a ciarpi pakul sud dy dzieła“.

Inšyja zusim staroniacca taho z swaich, jaki majeć adwahu atrymliwać sabie hazetu. — „Z im nie-

biaspiečna, palicyja ũhledzić chto z im prystanie na wulicy i zalićyć „nieprawamyślnym“.

I tak i hetak, jak bačycie darahija braty, strašać siabie našy ciomnyja ludcy.

Jano, što palicyi ũsie bajacca — nia dziwa — bo na toja-ž jana i j. ũść, kab pad stracham złačyncaŭ trymać, jakija chacieli-b — prykładam krašci, palić, zabiwać...

Čytańnie adnak hazet lehalnych, dazwolenych, nie kanfiskawanych polskich, biełaruskich, żydoŭskich i h. p. nia ličyłasia nikoli i nia budzie ličycca za zła-dziejstwa ci inšy prastupak.

Dumaju, što biełarusy, jak narod z natury ašciarožny sami sabie strach nahaniajuć... Nie piareču, — mnohija palaki jaŭna zusim dziwujucca, stanowiacca i kosa pazirajuć na adważnych „haworačych pa biełarusku“. Ale heta nia znača, što my ich pawinny bajacca i stydacca swajej mowy.

Ichniaje kosaje pazirańnie abjašnić možna, papularnašciu biełaruskaj sprawy i zacikaŭlennašciu ũsim biełaruskim.

Dyk nia bojćesia hałmanić pa swojmu, wypisywać i čytać swaje lehalnyja hazety, pašyrać ich — zakony hetamu nie piarečać — a ab samawolstwach pa-sobnych nierazumnych i drennych ludziej pišycie ũ hazety, žalčiesia wyšejšym, najlepš praz pasłoŭ swaich ab rozných nadużyćciach padawajcie ũ Sojm.

Dyk nia bojćesia-ž čytać biełaruskija hazety!

Čym bolš čytačoŭ u našym narodzi, tym šwiat-lej u biełaruskim sialanskim žyćci.

Antoś z Lepla.

Z Sojmu.

9 lipnia 1924 h. Hety dzień najcikawiejšy za ũwieś čas istnawańnia ciapierašniaha Sojmu. Pasiedžańnie pačalošsia a 10 h. ranicy. Pasolskija miejsy zaniaty blizu ũsie. Ministerskija kresły zaniaty praz usich ministraŭ na čale sa staršynioj Hrabskim.

P R A M O W A

**pašła F. Jaremiča na zasiadańni Sojmu
18. VI. 1924. u sprawie budžetu Minister-
stwa Unutrannych Spraŭ.**

Wysokaja Pałata! Ministerstwa Unutrannych Spraŭ — heta taja krepasć, kudy pawietra zwonku nie dachodzie, dzie zasiadajuć sabie na miahkkih dy-rektarskich kresłach ludzi z staroj, pierażytaj dumkaj. My žjaŭlajemsia šwiedkami žyćciowych wypadkaŭ, jakija apieradžajuć niekatoryja ũstawy, wydawanyja Soj-mam: žyćcio idzie ũpierad! Adnak, usio heta nie ab-chodzie henych panoŭ.

U adnosinach da nas biełarusaŭ, i da ukraincaŭ linija pastupańnia wyznačana jašće ũ 1922 hodzie, pašła padziełu Bielarusi i začwierdžańnia Ryžskaha Traktatu. Hetaja linija wyražajacca ũ niekulkich sła-wach, a imienna: tuju častku Bielarusi, jakuju dału-čyli da Rečypaspalitaŭ, treba prahlynuć, a ũsio, što tut jość biełaruskaha, što šwiata dla hetaha narodu biełaruskaha, — heta žništożyć i społšćyć.

Sprawa nacyjanalnych mienšašciaŭ z tak zwanych Uschodnich Kresaŭ ciapier užo wychodzie pa-za mie-ży Polskaha Haspadarstwa, wychodzie na miźnarodny ry-nak. Ja nia wielmi spadziajusia, kab niechta pryjšoŭ i daŭ nam dy zabiaspiečyŭ mahčymašć swabodnaha kulturnaha, sacyjalnaha i palityčnaha razwićcia, — ale my pryjšli da adnaho pierakanańnia: my prasili, a cia-pier užo **prasić nia budziem, a budziem brać!**

Pierachodziaćy da spraŭ administracyi, ja pawi-nien adznačyć, što **biełaruskija hazety začyniajucca**, i to tak, što Kamisar Uradu, ci miesta Wilni, kali ja-mu nie spadabajacca adno słowa, adno wyrażeńnie ũ hazecie, začyniaje jaje, ci ewentualna kanfiskuje i addaje sprawu ũ sud. Sud apraŭdywaje, ale heta žjaŭlajacca dla nas ciažaram, bo nia majem swajej presy, bo ũwieś čas cierpim ždziaki. Za hety čas za-čynieny šeść biełaruskich hazet, skanfiskawany niešta kala 60 numaroŭ. Ni ũ wodnaj eŭrapejskaj dziarža-wie hetaha nia bywaje.

Toje-ž bačym i ũ adnosinach da škoł. Nie kažu ab škołach naahuť, bo heta należyć da Ministerstwa Ašwiety, — adnak, Ministerstwa Unutrannych Spraŭ ihraje tut wialikuju rolu, bo **ũsie wučyciali**, jakija žjaŭlajucca intelihiencyjaj našaha narodu, tworčym

Razhladajucca zakony ab užywaŋnaści biełaruskaj, ukraiŋskaj i litoŋskaj mowaŋ u uradach i ŋ škole Polšcy. Dziela taho, što zakony hetyja majuć na mecie nie abaraniać prawy ŋsponinienych mowaŋ, ale ich niawolić, esabliwa ŋ škole, što jany niapolskim mowaŋ i dziesiataj častki nie dajuć taho, što im należycca, biełarusy i ukraiŋcy pastanawili rašuća wystupić prociŋ i zaprotestawać prociŋ takich zakonaŋ. Da hetych pasłaŋ dałučylisia pasły niemieckija i żydoŋskija, bo ab ich mowach za ony heny nia ŋspaminajuć susim.

Ab zakonach Sojmu dakładali: Tuhut (staršynia „Wyzwolenia“), Kiernik (Piast) i St. Hrabski (prawdyr polskich panow). Pasły narodnych mienšaścicaŋ koźnala z dakładčykaŋ spatykali krykami abureńnia i stukańniem u kresły.

Pramoŋcy ad biełaruszaŋ i ukraiŋcaŋ Taraškiewič i Chrucki wostra krytykawali zakony, wykazwali ich škodnaść dla swajho narodu, raskrywali ŋ waŋsiej ahidzie chitraść endekaŋ, piastoŋcaŋ i wyzwalencaŋ i damahalisia poŋnych prawow i poŋnaj swabody dla ukraiŋskaha i biełaruskaha narodu.

Polskija socyjalistyja byli za pieršyja dwa zakony, heta—za zakony ab užywaŋnaści niapolskich mowaŋ u Administracyi i ŋ Sudoch. Uwaźali, što ŋsiož jany niešta dajuć biełarusam i inš. Adnak i socyjalistyja rezka wystupili prociŋ zakonu ab mowach u škole. Pasoł Čapiŋski ŋ swajej pramowie zajawiŋ, što taki zakon ab mowach u škole, heta — paniawoleńnie mowy biełaruskaj, ukraiŋskaj i litoŋskaj.

Ad ukraiŋskaj socjał-demokratyčnaj partyi pajaŋlajecca na trybunie pasoł Paščuk i ŋ ukraiŋskaj mowie pramaŋlaje. Siarod prawicy i centru padymajecca strašny šum i kryk. Nikatoryja endeki kidajucca na p. Paščuka. Maršałak zajaŋlaje, što pramowy pawinny hawaryć pasły tolki pa polsku i pazbaŋlaje p. Paščuka hołas. Hety nia ŋstupaje i dalej staic na trybunie. Pierachodziać da čarodnaha punktu paradku pasiedźańnia. Tady pasoł Paščuk pad hučnyja brawa wopleski ŋsich narodnych mienšaścicaŋ pakidaje trybunu.

Bura što raz uzmahalašia. Prawica zažadała, kab pierarwać sprečki i prystupić da hałasawańnia. Polska-ja bolšaść z hetym hodzicca. Mnohija pasły, žadajučyja wyskazacc i tak waźnaj sprawie, takim čynam pazbaŋlajucca hałasow. Adzin z ich żyd Pryłucki kryčyć: „heta łajdactwa!“ Maršałak za heta wykluča-je jaho z Sojmu na try pasiedźańni. Na pasła kidajucca panskija prychwaŋni pasły z prawicy: Dobija, Manterys i inš. i pačynajuć bić jaho. Čaść lewicy biażyć na abaronu. Pasiedźańnie pierarywajecca. A kali ŋsio krychu ŋcichła, Maršałak pasła Dobija za razboj u Sojnie wykluča-je z Sojmu na try pasiedźańni.

Prystupajuć da hałasawańnia. Kali zhawaryŋša-ja miž saboj bolšaść polskich pasłaŋ swaimi hałasami prawodzić heny niaščasny zakon, pasły z narodnych mienšaścicaŋ bjuć u kresły i sa špiewami narodnych hymnaŋ pawoli pakidajuć salu pasiedźańniaŋ. Biełarusy piauć: „Ad wieku my spali i nas razbudzili“..., a ukraiŋcy: „Šče ne wmerła Ukraina“ i inšyja pieśni.

Takim čynam biaz našych pradstaŋnikaŋ zakony ab nas pisali, biaz našych hałasow ich i pryniali.

Biełaruskija i ukraiŋskija pasły spoŋnili swoj doŋh prad narodaŋ i nie pryłażyli swajej ruki da jaho zahuby.

Worahi naŋy pačuli ŋ hety dzieŋ, što ahryzkami nie nakarmić užo naš narod, što treba užo jamu dać usio jamu naležačaje.

Niachaj-ža dzieŋ 9 lipnia 1924 h. budzie dnioŋ haŋby i nawuki dla našych worahaŋ, a dnioŋ nowaj zaranki na darozie da ščascia i woli biełaruskaha narodu!...

M. K—k.

DA NAS PIŠUĆ.

Jašče pieraškoda. w. Achanowa, Słonimskaha paw. Nam sialanam, niawiedama, ci na podstawie Kanstytucyi, ci pa zahadu ministraŋ, ci Sojmu, zabaraniaje miascowaja Ułada budawacca. Budynki znišćany wajnoj. Ludzi praz pieć hadow, možna skazać sia-

mozham hetaha narodu, **cierpieć ździeki i prymu-šajucca ŋciakać** z swajho kraju, pakidać swaje rodnyja chaty, kab trapić niedzie na čužynu.

Naŋy tawarystwy nia mohuć dačakacca, kab ich lehalizawali. Niadaŋna **biełaruskija ksiandzy** padali na lehalizacyju statut Tawarystwa Ksiandzow Biełaruszaŋ pad nazowam „Świetač“. I im z usim cynizmam adkazali: „**my nie začwierdžajem**, i heta jość asta-točnaja pastanowa, dy nawat nia majecie prawa padawać da ministerstwa“.

Pierachodžu da **abywatelstwa**. Kali biełarus choča wybrać „dowód osobisty“, dyk jon papadaje ŋ błudnaje koła. Jamu tre' iści da wojta, ad wojta da starasty, ad starasty da wajawody, ad wajawody da referenta. ŋrešcie da ministerstwa, a pasła mini-sterstwa addaje jašče na prawierku, pad palicejski na-hlad, dy hetak u kancy kancoŋ prachodziać i dwa ha- dy i nijak hety abywateł **nia moža dostać pašpartu**. Kali mieŋ służbu, dyk jaje straciŋ, bo nie pradstaŋiŋ henaje bumažki; kali heta sielanin, jakomu służby nia treba, dyk jašče papaŋ na ździeki palicyi i nijak nia moža za 2—3 hady dostać swajo „abywatelstwa“.

Pierachodžu da **palicyi**. Tut, u hetaj Wysokaj Pałacie, z hetaj Wysokaj Trybuny my raz čuli —

ŋ adkaz na adnu z našych špiešnych prapazycyjaŋ — zawiareńni ministra ŋnutrannych spraŋ Sołtana, što jon daŋ zahad, što budzie rašuća i z usiej świado- mašciu karać za ŋsie nadużyćci i nia budzie ciarpieć tych **katawańniaŋ**, jakija byli pieraličany ŋ našaj špiešnaj prapazycyi. Adnak, što-ž my bačym? Woś fakty, paŋtaraŋšyjasia jašče pasła zawiareńnia p. mi- nistra, i ich ja pazwolu sabie tut prywiešci.

U miesiacy marcy 1923 hodu byŋ aryštawany Trachim Rusiecki, sielanin z w. Zalešje, ŋyrowickaje hminy, Słonimskaha paw., i prywiedzienny na paste- runak dziaŋžaŋnaje palicyi ŋ ŋyrowicach, dzie **kamen- dant palicyi (Kenderski) i dwa palicejskija pačali strašenna katawać jaho**. ŋdzieki nad biazwinnym i mučėŋnie pačalisia ŋ 12 hadz. nočy. Sam kamen- dant palicyi nawaliŋsia na haławu aryštawanamu i koŋdrami zahłušaŋ jaho kryki, a tym časam druhi- ja palicejskija **bili niaščasnaha ŋ piaty pałkami aź da ŋtraty im prytonnaści**.

30 krasawika h. h. kamendant pastarunku hra- ničnaje palicyi ŋ wioscy Mikałajeŋšćynie, Świerżan- skaje hminy, Staŋpieckaha paw., sustreŋy na wulicy **14-letniaha Antona Biełaha**, syna žychara hetaje-ž

dzieli ũ woučych jamach. Treba-b było, kab Biuro Adbudowy, s-pieršych časaŭ polskaha panawańnia nad Kresami, pakłapaciłasia ab adbudawańni. Biuro, nia hledziačy ni na jakija prošby sialan, nawat i wucham nie wiało. Les sialanie pa 30 festmetraŭ atrymali dziakujučy prošbie padanaj Piłsudskamu na st. Nowojelni (Wilenskaj Dyrekcyi) wosieńniu ũ časie jaho razjezdaŭ na našych ziemiach. Atrymaŭšy les sialanie na svoj košt pačali adbudowu, ale i tut umiešywajecca „samaŭrad“, zabaraniajučy stawić chaty, apirajučysia na mahčymašci pažaraŭ dziela wuzkašci placotŭ. Znača, treba iznoŭ sialanam padawać padańni, aplačwać ich herbawymi zborami i čakać bačkaŭskaha błaħasłaŭleńnia tahož samaha Biuro Adbudowy. Jak Biuro adbudowy dazwolić stawić chaty, to musić plac pašyrycca i pažaraŭ nia budzie. I chodziać našyja sialanie kala swaich niedakončanych zrubotŭ, čakajučy lepšaje doli. I chodziać jany s kuta ũ kut, aź hladziać i wiečar tut. Boža! Pieramiani dolu našaha sielanina!

Žywy niaboščyk.

Kudy nia kiń — usiudy klin. m. Dubrowy, Staŭpieckaha paw. Pa ślachu z Alachnowič u Rakawa lażyć miastečka Dubrowy. Jość tut niekulki kram. Jość kaściol, za jaki u svoj čas duža dziorłisia kataliki s prawasłaŭnymi. A hlanaŭšy z boku, dyk nia ma čaho i dziorcisia: jak adny, tak i druhija biełarusy i ũsie družna pawinny wystupać protiŭ roznych žydniaŭ.

Jość u nas tak-ža pastarunak palicyi. U letašnim hodzie dalisia palicyi ũ znaki „muchacy“. Sioleta ũžo spakajniej; tolki da nas spakojnych sialan palicyja heta adnosicca nia dobra.

Nia lohka nam žywiecca ad roznaha rodu padatkaŭ, jakija ścisnuli nas jak jakaja zaraza.

Dakučaje tak-ža nam i dalokaja adleħać ad pawietu u Stoŭpcach, bo z Dubrowy tudy majem aź 70 wiorst; kali zdarycca patreba pajechać da starostwa, dyk dastacca da jaho nia lohka.

Wałachuha.

Šukajuć „lakarstwa“. m. Ikaźń, Dzišnienskaha paw. Naš Banedka Łukoŭski doŭha budzie pamiać,

jak adšwiatkawaŭ sioleta wiasnoŭskaha Mikołu. U hety dzień pad wiečar jon išoŭ s pola ad kania. U rukach mieŭ abroč. Idzie sabie čalawiek, ničoha nie baicca. Za kania padatak zapłačany; dušy ũsie tak sama aplačany: i swaja i žončyna, i abudwych synoŭ; zapłačana i za dym, što koždy dzień kurycca z koma; tracina ziamli tak sama nawat kolki razoŭ ũžo sioleta aplačana. Praŭda, što jašče treba zapłacić štrachoŭku i badać što išče j za ziamlu treba budzie zapłacić. Ale Banedka ab hetym nia dbaje: jon čalawiek prosty, nie s panoŭ radziŭsia. Krychu nie dajeść, krychu nie dašpić za pracaj, na abutak letam hrošy nia treba. Moža j wykrucicca. Hety dumki ũ haławie pierabirajučy, idzie pa mleńku Banedka, aź kala Katarynawičaŭ chaty spatykaje palicyjanta. Wiedama, palicyjant, jak palicyjant. Prystany s Pierabrodzia na Mikołu dziela paradku. Bo ũ nas na Mikołu ũ carkwie sabirajecca šmat ludziej. Praŭda, na wulicy nia było kaho dawadzić da paradku, bo pamaliŭšysia ludzi, adrazu pašli da chaty. Nia ma čaho rabić palicyjantu. Idzie sabie jon wulicaj. Pry boku štyk baŭtajecca. Ci byli ũ jaho jakija dumki ũ haławie nia wiedama. Spatykajecca z Łukoŭskim. — „Pakaży dakumanty!“ — „Ja, panok, idu ad kania, wo i abroč. Ja, panok, tutejšy, wun praz try chaty i sialiba maja. Ja Banedka. Ja...“ Nia wiedama, što chacieŭ išče skazać Banedka, bo ũ hetuju chwiliŭ palicyjant jak plašnić jamu pa ũchu. Šapka Banedki wobziemu, Banedka za šapkaj, palicyjant da jaho. Jon bačyć, što tutaka nie pieraleŭki, naucieki, palicyjant za im. Dahnaŭ-taki Banedku aź na jahonym panadworku dyj pichnuŭ štykom u bok. Prabiŭ bok naskroź, dźwie dziurki zrabiŭ. Moža papaŭby j ũ siaredzinu, ale ruku mieŭ palicyjant nia ćwiordu: byŭ pjany. Kab nia heta, dawioŭby jon Banedku da paradku. Woś jak u nas paradki nawodziać. Hety samy palicyjant ciapier kaža, što Banedka za nieparadak adsiedzić try hady ũ turmie.

Wybačajcie, što niastrojna napisau. Ruka dryžyć. Bo jak-ža nia budzie jana dryžeć. Pišu i ũsio pahladaju ũ wakno, ci nia jdzie palicyjant. I čamu jana hetak razdryžełasia? Kab choć nie zachwareć na ruki

wioski Łukaša Biełaha, zawioŭ jaho na pastarunak, hdzie **žbiŭ chłopcŭka blizu da śmierci**. Niet wiedama, čym by skončyłasia prastupnaje katawańnie dziaci, kali-b nia tutejšaja načnaja warta, jakaja pryjšla na pastarunak u časie mučehńia dziaci. Pašla hetaha wypadku Anton Biely nia moh swaimi siłami wiarrucca da chaty i pawinien byŭ pašla ũ praciahu celaha tydnia lažać u łożku.

28 marca h. h. dziaŭhaŭnaja palicyja z m. Kuźnicy, Sakolskaha paw. prybyła ũ wiosku Zalesie, Zalesinskaje hm. i spisała pratakoł u sprawie zdaryŭšysia ũ papiaredniuju noć kraży zbožža. Zapadazyŭšy ũ kraży nialetniaha Balesława Kiedyša, Uładysława Sabastjanowiča i Jazepa Lenkiewiča, palicyja zahadała im pryjšci nazaŭtra ũ 10 hadz. ranicy na pastarunak dziaŭhaŭnaje palicyi ũ Kuźnicy, kab nanowa spisać pratakoł, bo ũ wioscy było za-šmat ludziej. Kali zaklikanyja ũ naznačany čas pryjšli na pastarunak, tut woś i raspačaloŭsia, jak zaŭsiody „badanie“, — ich pačali bić, katawać i ździekawacca nad imi, ale anijak nie mahli z niawinnych zrabić winawatych. Tady pačali koźnaha **paić praz nos wadoj**, jakoj kożyn byŭ prymušan ywypić hetak **pa try butelki**. A jak i hetaje nie pamahło, pačali strašenna mučyć ich,

bjučy da paŭšmierci. Pašla hetaha złačynstwa aryštawanych zwolnili.

Jašče adno. 5 krasawika h. h. u Niašwiży, Nawahrałskaha wajawodstwa, sentaram Nazareŭskim u prysutnašci p. Čudzinowiča, taw. prakurora akruźnaha suda ũ Nawahradku, byli ũstanoŭleny hetkija biezzakoŭni i hwałty dziaŭhaŭnaje palicyi. U Niašwiży pad aryštam znachodziacca p. Łaščyk, z wioski Makaszy, jaki byŭ aryštawany dziaŭhaŭnaj palicyjaj z pastarunku ũ Haradziei z pryčyny padazreńnia ũ kraży muki. Aryštawany śćwierdziŭ, što pašla zaaryštawańnia 27 marca jaho pierawieźli ũ Niašwiż, dzie wywia-doŭca Nitka pačaŭ jaho **strašenna katawać, prymu-šajučy pryznacca da winy**. Biŭ jaho pa haławie, pa twary, pašla jamu źwiazali ruki, załazyŭšy pad kaleny, utknuli miż ruk i noh pałku, kinuli na ziamlu i pačali **bić pałkaj u piaty aź da biasprytomnašci**. Usio heta rabiłasia ũ prysutnašci troch palicejskich. Znaki katawańnia, a imienna, što haława i nohi byli spuchšy, možna było ũstanawić nawiet 5 krasawika h. h.

Druhi aryštawany, Stanisłaŭ Drozd (wioska Kutoŭščyna, Cyrynskaje hminy, Niašwiskaha paw.), znachodziacca ũ chirurgičaj balnicy ũ Niašwiży. Zapadazyŭšy ũ kraży muki, jaho aryštawali z 1 na 2

hetak, jak na nohi. Kryj Boża! Pašla zdareńnia z Bannedkam ulezła ũ nohi niejkaia nialudzkaia chwaroa, jak tolki spatkajusia s palicyjantam, dyk nohi sami pačynajuć biehy, bytcam ja chaču ad čaho ũciačy. Što ja nie rabiū, čaho nie pierasprabawaū, ničoha nie pamahaje. Chadziū da znacharaū. Tyja haworać, što heta chwaroa mnoha ũ kaho jość, tolki nichto pryznawacca ũ hetym nia choča. Znachary lekarstwa nia dali. Skazali, što sama musić prajsci, a kali — nie skazali. Moža Wy tam u Wilni majecie jakoje lekarstwa, a moža wiedajecie, kali jana heta chwaroa projdzie?

Antoś Chatni.

Rany hłybokija... Łukonica, Słonimskaha paw. Wajna 1914 h. pakinuła pamiatku ab sabie čiba na doūha. U 1915 h. kazaki žycharoū wyhnali ũ Rasieju, a wiosak šmat puścili z dymam. Pakinuli ludčyki swaje kutki, pajechali ũ świet daloki, na niadolu. I naš biedny sielanin, jaki pierad wajnoj boļš nihdzie nia byū, jak tolki ũ młynie i ũ Słonimie na kirmašy, ciapier prajechaū i Tuły i Kałuhi i apynušsia, až u Sibiry. Niamnohim tolki ũdašsia astacca na miešcy, zachawaūšsia ũ lasy ũ tym čašie, kali kazaki vyhaniai i palili budynki. Zahłuchla tady tut žyćcio — možna było prajsci wiorst 20 i nie spatkać čaławieka. Dzie byli wioski — tam parasli biarozki. Ale ad 18—19 h. pačali wiartacca damoj — na swaje papielišcy. Pakapali jamy, parabili ziamlanki, šmat namučylišia biednyja... Druhi pryjechaūšy doūha chadziū pa tym miešci, hdzie była wioska i pamiž trawoj vysokaj šukaū swajej sialiby.

Uzialisia za ziamielku. Ale adzierwaniela pole, parasło trawoj i kustami, a išče boļš adziarwanieli dušy ludzkija za hetu wajnu. Našy biednyja sialanie saūsim wybilisia s kalei žyćciowaj, nahledzilisia i nasłuchalisia ũsiaho zloha i tak sama, jak mnoha hadoū projdzie pakul zaaruć pole — šmat času minie, mnoha pracy i malitwy patreba pakul ażywuć adzierwanieūšyja dušy ludzkija za hetu wajnu.

Ale nie apuskajmo ruk — darahija braty — biaromsia za pracu, a Boh dobry nam dapamoža.

Maciukoŭski.

Panski ksiondz. Dwor Belmonty, Brastlaŭskaha paw. U nas jość ksiandzok i duža ũdaleńki. Praūda, što nia darma jon panski chleb spażywaje. Na dwornym utrymaŭni żywieć i za panoū duža dzierżyć. Nas mużykoū dyk hatoū kijom bić. Adnahe malca jak zmieryū taŭstym — dyk bačka jahony až sudzicca z ksiandzom sabirašsia. Ale ũsio jak ũsio, niachaj sabie tam što było, tolki jak prydzie treci maj, dyk naš ksiondz chadyrom chodzie. Šwiata kašcielnaie Znachod św. Kryža jon adkładaieć na druhi čas, a sam ũwieš addajecca šwiatu treciaha maja. Jon dyk sioleta na hety dzień zraziū niejkaie swajo wojska ũ kaŭciastych šapkach i na koniach jechaū z imi ũ Brastlaū, kab tam zadać šyku na heta šwiata. Mužyki našy na takija štuki ksiandza z cikawašciaj hładzieli i plačyma paciskali i pamiž saboj hukali „wot ksiondz, dyk ksiondz, hetaha dyk užo jamu rabić saūsim nia wypadajeć“. A jak hdzie kala nas u škołcy robiac wiečarynu, dyk hety ksiondz tam pieršy i ũsim kirawać choča i hawora i rukami mataje i ũsio polskašć swaju chwala, a jak u kašciele jon na amboniju ũzojdzie, dyk ludzi jaho nie rozumiejuć, tolki adno znajuć, što jon za panoū biarecca. I adkul jon ũziašsia taki ksiondz? Musić jaho hrabinia naša z zahiranicy wypisała.

Belmonski parachwijanin.

Hutarki ab haspadarcy.

Karyšć popiału ũ haspadarcy.

Nia ũsiaki wiedaje, jakuju karyšć daje ũ haspadarcy popiał. Kab dawiedacca ab hetym, treba pahamanić s čaho rašlina składjecca.

Kożnaja rašlina składjecca s takich častak: pašašy (kāl), fosfaru, wapny, azotu, wady i inš. Dyk wot, kali my spalim jakuju rašlinu, to wada i azot palacieć z dymam, a astaniecca pašaš, fosfar i wapna. Hetyja čašci mohuć iznoū pajsci na zasiłak dla druhich rašlinaū, dyk nia možna kab hetyja čašci marna-

marca, ale zwolnili pad załoh 10 miljonaū marak, bo nia było dastatačnych padstaū trymać jaho ũ wiaźnicy. 24 marca h. h. Stanisława Drazda iznoū aryštawali i pierawiažli ũ Niašwiž, dzie wywiadoūca „Nitka“ strašenna mučyū jaho ũ praciahu ũsiaje nočy, ad 9 hadz. wiečara až da ranicy. Palicejskija Nr. Nr. 942 i 1802 i wywiadoūca „Nitka“ bili aryštawanaha pa haławie, pa twary, pa bakoch, wiazali jamu ruki, zakładali pad kaleny, utykali pałku miž ruk i noh, ki-dali na ziamlu i bili pałkami ũ piaty až da paūšmierci. Kali katawany ačuchiwašsia, jaho prymuša-li ũziać na siabie winu. Nia majučy siły dalej ciarpieć muki, aryštawany skazaū, što pryznajecca da kraży. (Hołas na prawicy: Heta kazki!) Nie, nia kazki, a praūda! U suwiaz i z hetym wywiadoūca „Nitka“ 25 marca h. h. pawioz aryštawanaha Drazda ũ wiosku Krasnahorki, kab pakazaū miesca, dzie schawany kradzienyja rečy. Wiarnuūšysia da chaty, Drozd ubačyū swaju chworoju žanu ũ pašcieli (druhi dzień pašla radzin); žonka błaħa sustreła muža za toje, što ũziaū na siabie wialikuju hańbu — kražu. Toj, tlu-mačučy žoncy, što nia moh dalej ciarpieć muki, jaki-ja jamu rabiła polskaia palicyja, dajšoū da stanu rospačy i, kab pačwiardzić čystašć swajho sumieńnia,

pačaū ješć tytun, dy, schapiūšy siakieru, adsiek sabie try palcy na lewaj ruce. Pa ũsich hetych mukach, ciarpieńniach i pierażywańniach Stanisłau Drozd byū pamieščany ũ balnicy ũ Niašwiży.

Woš, panowie, jakaja „kazka“! Kali panowie ka-żacie, što heta kazka, dyk hetym samym wy maral-na adkazwajecie za hetyja mučėńni! Kali ka-żacie, što heta kazka, dyk prašu pajechać u Niašwiž i pahladzieć adsiečanyja palcy!

Ja prywioū wam niekulki faktū, ale maju ich celyja kučy, dy nia prywodžu ũsich, bo čas majej pramowy abmiažowany. Kali-ž paciarpieūšyja išli da wyšejszaje ũlady, dyk majem fakty, što katawaūšym narod i ždziekawaūšymsia nad im dawali wyšejszaje stanowišča!

Što-ž było rabić henamu čaławieku, kali nia mieū zdawaleńnia, kali niama zakonnašci? — a ja čwierdžu, što zakonnašci na Uschodnich Kresach niama.

Kali-b heta stałasja sa mnoj, to, ja-by ũziaū rewalwer i pušciū-by kulu. Kali choćacie, kab narod sam sabie šukaū sprawiadliwašci, dyk jon budzie jaje šukać sam i znojdzie jaje! (Wopleski na biełaruskich i ukrainskich ławach).

walisia, ale treba ich razsieić pa poli, abo sienażaci. Sieiść popiań treba ũ cichuju pahodu, zahadzja pierad siauboju. Pad žyta, awios i jaćmień siejuć pa 24—30 pud. popiań na dziesiacinu. Pad kaniušynu, lon i bulbu 36 — 40 pud., a pa sienażaciach 60 — 100 pud. na dziesiacinu. Pasieiüşy, treba zabaranawać. Dobra pasypać popiań ũ harody i sady. Tolki pa wapianistaj ziamli nie radzicca sieiść popiań.

Wučonyja ludzi prakanalisia na probach, što na poli, abo na sienażaciach, dzie sieili popiań, urodnaść była lepšaja. U hetym moža prakanacca koždy čaławiek: chaj wybiare kawalak pola, abo sienażaci i razsypie na im popiań. Pašla budzie widzieć, ci warta jaho sieiść, ci nie. Ale treba wiedać, što:

1) siejuć popiań suchi, nie pamočany i ũ cichuju pahodu;

2) pad žyta siejuć pierad pieršym wyrabam paparu.

3) pad jarynu — pierad zimoju, a kali nia ũchopili pierad zimoju, to rańnij wiasnoj, pierad pieršym wiasnawym worywam;

4) pasieiüşy, treba zaarać, abo zabaranawać.

Popiań daje wialikuju karyść tam, dzie niedachwat hnoju.

Haspadar.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Začwierdžańnie kanfiskaty „Krynicy“ Nr. 14. Kamisar Uradu na m. Wilniu pawiedamiŭ red. „Krynicy“, što nałożanaja im kanfiskata na Nr. 14 „Krynicy“ Akružnym Sudom začwierdžana.

Žadajuć biełaruskaj školy. Na ũsie hutarki našych worahaŭ, što biełarusam nie dajecca biełaruskaja škola, bo jany sami jaje nie žadajuć, niachaj adkazwajuć fakty. Sialanie biełarusy ũ Jodskaj hminie, Dzišnienskaha paw. padali Školnamu Inspektaru

ũ Hłybokim prošbu, kab u siale Baradzieničy, dzie starańniami Baradzienickaha probašča Ks. Šutowiča i parachwian budujecca dom pad školu, s pačatku sioletniaha školnaha hodu zasnawać biełaruskaju školu. Na prošbie 778 padpisaŭ. Pahladzim, ci budzie spoŭniena wola našaha narodu?

Z Biełaruskaj Sawieckaj Respubliki.

Wiciebsk da nowaha žyćcia. Nia choćacca Wiciebsku stanawicca horadam pawiatowym. Jašče da hetul robiacca ũsie wysiłki, kab jamu kali i zastacca pawiatowym, dyk choć atrymać jak najwialikšuju terytoryju kala siabie. U wiciablan jašče duža mocny imperyjalistyčnyja imknieńi, kab štokolečy da siabie „dałučyć“, „pryrezać“ i h. d.

Adnak horad patrochu, duža nieachwotna, ale pierachodzie na stanowišča pawiatowaha haradka. Administracyjnaja ũstanowy skaracilisia, roznyja handlowa-ŭradawyja ũstanowy — taksama. Nawat koope-racyja, i taja padziałisja na rajsajuzy, choć u Wiciebskim Rajsajuzie, pakul što jašče mocna panuje koope-racyjni imperyjalizm. Hety sajuz maryć dałučyć da siabie Wialiski pawiet, pašyryć swaju dziejnaść na kooperatywy Połackaha, Aršanskaha i Niewielskaha rajsajuzau.

Skaračeńnie štataŭ ũžo prajšło ũsiudy. Skaračeńnie dašiahaje kala 50 proc.

Z byŭšych widnych dziejačoŭ chto ũžo pieraje-chaŭ z Wiciebsku ũ Miensk, chto ũ Maskwu ci inšyja miejsy.

Biezraboćcie wialikaje.

Darahoŭla ũ Wiciebsku na charčy nia mienšaja čym u Miensku.

Kali pramysłowaść nie skaračajecca, dyk nia možna skazać što jana i pawialičywajecca.

Adnosiny da Biełaruskaci roznyja: adny niedawierčywa hladziać na jaje, niešwiadomyja, nawat, waro-ža, a inšyja wielmi prychilna.

Na mitynzie inšyja wiciablanie pieršy raz čuli biełaruskaju mowu pryjeżdžaha z Miensku pradstaŭnika i dziwiacca:

Tut my časta čujem ab bandytyzmie. Tak, bandytyzm ćwicie, istnuje i budzie istnawać, bo

narod imšćicca na palicyi,

— až pakul panowie nia pryjdziecie i nie pieramienicie henaje kiraŭničaje linii pastupańnia z 1920 hodu ũ adnosinach da tutejšaha narodu, pakul hety narod nia budzie zapraŭdy trachtawany, jak hramadzianie, a budzie trachtawany, jak hramadzianie treciaha ci čaćwiertaha sortu. Ničoha wam nie pamoža zahad byłoha ministra Kiernika ab pawialičafni palicyi, nie pamoža pasyłańnie konnaje palicyi i karacielných ekspedycyjaŭ. Ciapier

narod boľš baicca palicyi, čym bandytaŭ,

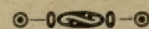
bo bandyty zabirajuć tolki majemaść, ale nia buduć katawać, a palicyja katuje i kidaje na dwa, try hady ũ wiaźnicu, dzie ludzi siadziać biez suda, što možna šćwierdzić. Istnuje tolki adzin racyjanalny sposab na heta: kab p. ministar wywiaŭ palicyju da apošniaha čaławieka i ũtwaryŭ kadry palicyi z tutejšych ludzi, jakija buduć wiedać tutejšyja adnosiny. Tady chacia minimum budzie dapiaty. Bo da nas našłana palicyja z Uščodniaje Haličyny, i 75% jaje — heta

padonki hramadzianstwa, dy jany tutaka i robiać henuju inkwizyciju. Kali palicyja budzie nabrana z tutejšych ludzi, dyk nia budzie henych inkwizycyjaŭ, i jana budzie wypaŭniać swaje słuźbowyja abawiazki nia horš za henych z Haličyny, što pryšli na Uščod-nija Kresy, kab nažycca...

Ministerstwa padało projekt ustawy ab samaŭradach. Heta-ž skandał, kab siańnia ũ demakratyčnaj **dziaržawie**, dzie Kanstytucyjaj zabiaspiečana swaboda, wola i roŭnaść, — **kab adzin palak byŭ warty čatyroch Biełarusaŭ!** Heta prost skandalnaja rečy, niazhodnyja z Kanstytucyjaj Polskaje Respubliki, taksama, jak i ũsia henaja sparachnieŭšaja aŭstryjskaja biurakratyja, jakaja adważyłasja padać u Wysokuju Pałatu hetki projekt ustawy ab samaŭradach!

Kančajuć maju pramowu, adznaču, što my čacieli-b bačyć na stanowiščy ministra ũnutrannych spraŭ takoha čaławieka, jaki mieŭ-by silnuju wolu i adwahu i ũrešcie raz zrabiŭ-by paradak, a tady nia było-b padobnych ździekaŭ.

Nia majućy dawieraja da Ministerstwa Unutrannych Spraŭ, my budziem hałasawać proci budžetu.



— Zusim nia tak užo drenna wychodzić pa biełarusku... Kali chto ūmieje choraša hawaryć, to słuchać možna.

Biełaruskaść u Babrujsčynie. Nastaŭniki Barabaraŭskaj, Świsłackaj hm. školy, arhanizawali ū nia-daŭni biełaruski hurtok pad nazowaju: „Paparac“, u jaki ūwajšło 30 siabroŭ. Żjawiaŭsia prychilnaść da hurtka i ū žanok: ich zapisaŭsia ū hurtok 9.

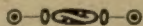
Pry hurtku abasobiŭsia teatralnaja komisija, jakaja maje na mecie z'arhanizawać miascowyja mastackija siły i stawić spektakli wyklučna na biełaruskaj mowie. Hurtok uwajšoŭ u suwiaz z Babrujskaj Pawiatowaj Chataj, jakaja dapamahaje literaturaj. Akramia hetaha, Pawietawaja chata 8 i 9 čerwienia swaimi siłami (26 čał.) dała ū wioscy dwa spektakli, była pastaŭlena: „Pašylisia ū durni“ i „Čyrownija kwietki“. Spektakli sabrali šmat žycharstwa, jakoje duža cika-wiaŭsia zdolnaj ihroj artystaŭ i ich biełaruskimi pieśniami. Pryšliŭsia jany da času: zakončyŭsia siaŭba i sialanie wiesieła adświatkawali kančatak wasieŭniaj palawoj pracy.

Niama miejsca na rodnaj ziamielcy. N. K. Ziemiarnobstwa, na padstawie dazwołu N. K. Z. RSF SR, daručana praca pa pierasialeńniu ū Sarataŭskuju hub. 1.500 sialan z Mahiloŭskaha i 500 sialan z Ra-hačeŭskaha pawietaŭ.

Dawoli dziŭna čytać heta: niaŭžo-z u Radawaj Biełarusi dla biełaruskich sialan niechapaje ziamli i im prychodzicca šukać jaje u Maskoŭščynie?!

KRYNICA.

Krynica z ziamli wyciakaje,
Pa kapli sačycca,
Raŭčuk swoj u rečku ŭliwaje,
Kab z moram złučycca.
Oś hetak ja wieru swaju
Ad Boha pryjmaŭ...
Z Chrystowaj lubowiaj žliju,
Jak Boh zahadaŭ.
U raŭčuku wada ciače,
Pakul jaje tam prybywaje;
A lud ščaśliwa ūwiesź żywje,
Pakul-aż praŭdy ū im chapaje.



S POLSČY.

Prymusowaja nawuka ū turmach. U polskich turmach maje być zawiedziena prymusowaje nawučań-nie hramaty wiaźniaŭ.

Splačwańnie doŭhu. Nastupiła parazumieńnie miż Polsčaj i Amerykaj, pawodle jakoha Polsč doŭh swoj likam 185 miljonaŭ dolaruŭ budzie Amerycy spłaćwać u praciahu 62 hadoŭ.

Krakaŭskaja rewalucyja prad sudom. Užo čač-wiorty tydzień, jak u Krakawie idzieć sud nad zabu-reńniem, jakoje zdaryŭsia ū Krakawie 6-ha listapada 1923 h. Sprawa heta maje patrywać išče niadzieli dźwie.

Biezraboćcie ū Polsčy prymaje hroznyja raż-miery. Celyja dziasiatki tysiačaŭ rabotnikaŭ astajuca biaz pracy. Na Šlonsku u miesnaści „Huty Laury Siemianowicze“ astaŭsia biez pracy 4 tysiačy rabot-nikaŭ. U Łodzi pracujuć tolki 2 fabryki, a zakryta aź da 100. Biezrobotnych u Łodzi 18.000 čaławiek. U Pabianicach zakryta 15 fabryk, biez raboty astaŭ-sia 6.000 čaławiek. U Biełastoku blizu ūsie fabryki zakryty, biezrobotnych 13.000 Ahulny lik biezrobot-nych u Polsčy siahaje da 120 tys.

Z USIAHO ŚWIETU.

Świata šostych uhodkaŭ
Čechasławačcyna Abwieščańnia Niezaležnaści
Hruzinskaj (26.5.18-26.5.24)

i Armianskaj (28.5.18-28.5.24) Narodnych Respub-lik abchodziŭsia tutejšymi emihranskimi kolonijami z niabywałym padjomam ducha pry ūčaści pradstaŭ-nikaŭ narodaŭ (aprača palakoŭ) kolišniaj Rasiei u wiedamym Prazie Japonskim zale hotelu „Beranek“. Z pačućciom radaści i wialikaj nadziei witać treba to-je ūzajemnaje paznajomleńnie i niepraryŭnuju štyčnaść, jakaja nastała pamiż tutejšymi nacyjanalnymi emihran-skimi kolonijami narodaŭ kolišniaj Rasiei. Što heta parazumleńnie ū samych swaich pačatkach stała na čwiordy hrunt i tym pradstaŭlaje realnuju siłu widać z taho, š o rasiejskija kruhi hetym wielmi zaniepakoi-lisia. Nie ad rečy budzie ūspomnić, što impuls da hetaha parazumleńnia dało studenstwa i pieršaje aficy-jalnaje wystupleńnie, a hetym i asnaŭny wuzieł datu-jecca światkawańniem 6-ch uhodkaŭ Abwiešč. Niezal. Biełarusk. Narodn. Respubliki, ab čym swajho času „Krynica“ pišała. Ad taho, času i da siahofnia sajuz hety pryjmaje što raz bolš realnyja formy. Z pramoŭ pradstaŭnikaŭ asobnych nacyj widać było ūsiestaroń-niaje zrazumieńnie taje siły i wahi, jakuju tworyć ko-operacyja asobnych narodaŭ dzieła ich ahułnaha dabra i taje adkaznaści jakuju na hetyja narody ūskłada-je sučasny mament. Za biełarusau pramaŭlali na hruzin-skim świacie pp. Zacharka j Hryškiewič i na armian-skim — Prakulewič i Klimowič.

Ab nacyjanalnych pytańniach čytaŭ u Prazie aź try lekcyi wiedamy rasiejski wučony i palityk p. Milukow. Nowaha jon ničoha nie skazaŭ i tym astaŭ-sia sabie wiernym z 1917 h. Tamu i presa tutejšaja amal nia moŭčki pierajšła nad hetym budź-što-budź redkim i hetym chiba tolki ūwahi wartym żjawiščam. Daloka bolš narabiła ū presie huku sprečka nad „wučonymi“ wywadami p. Milukowa, hdzie wystupali jak jaho praciŭniki pradstaŭniki roznych nacyj b. Rasiei. Za biełarusau pramaŭlaŭ p. Kryčeuŭski i jaho-naja słušnaja ūwaha ab tym, što „padčas, kali Maskwa była išče wioskaj, u biełaruskim Połacku užo byli wysokija školy i instytucyi jakija pašla dawali Maskwie inteliencyju i knihi“ („Tribuna“, č. 103.) — była družna padchoplena i z uznańniem dla biełaruskaje kultury abhawarywana tutejšaj českej presaj. Za ukraincaŭ hawaryŭ p. Sławinskyj, jaki skazaŭ miż inšym, što „my (zn. ukraincy i ūsie kolišnija „ino-rodcy“) užo dosyć u was rasiejcaŭ prasili. Ciapier budziem pracawać, a prasić budziecie wy (rasiejcy)“. Prarocтва p. Sławinskaha, jak u apošnim čaście dajec-ca zaŭważyć, pačynaje ździejśniwacca. Moža ciapier prynamsi p. Milukoŭ čaho niebudź i nawučycca, bo na lekcyju swaju jon pryjaždžaŭ z dalokaha Paryža ničoha za 7 apošnich hadoŭ nie nawučyšyŭsia.

